

VI Warszawskie Spotkania Teatralne

AUGUST GRODZICKI

„Wesele” ze Szczecina

VI Warszawskie Spotkania Teatralne zaczęły się z rozmachem: „Wesele” Wyspiańskiego z Teatru Polskiego w Szczecinie. Przedstawienie sławne już z rewelacyjnego rozwiązania aktu drugiego, tego aktu, który zawsze nastęrczał najwięcej trudności inscenizatorom a także widzom. Istotnie inscenizacja Józefa Grudy zapisze się trwale w dziejach scenicznych tego arcydramatu, który od poezji się trzęsie i którego słucha się zawsze z zapartym od wzruszenia tchem. Trzęsie się od poezji ale i od polityki.

Gruda spojrzal na „Wesele” poprzez „Wyzwolenie”. Z aktu drugiego uczynił dyskusję, w która układają się rojenia senne i przywidzenia, dyskusje bohaterów z własnymi myślami. Podest wybiegający w widownię jest miejscem spotkania z duchami. Duchy zaś, czyli „osoby dramatu”, to aktorzy ubrani w normalne, codzienne stroje, z widowni ścierają się w słownych utarczkach ze swymi partnerami na scenie. A izba weselna jest równocześnie pracownią malarską, po katach walają się różne rekwizyty, które grają w scenach z duchami. Rekwizyty te usłużnie podaje Chochol. Jako wiejski głupek w zgrzebnych portkach i koszuli kreci się po scenie i aranżuje poetyckie omamy, by na końcu zamknąć przedstawienie szyderczym, zjadliwym śmiechem, kpiącym z tego narodowego bałamuctwa, pustki frazesów i ogólnej niemożności. Jest to w całości bardzo zreżymowana koncepcja inscenizacyjna, w której zmieścił się logicznie nawet Wernyhora. Ale wartość tego pomysłu polega przede wszystkim na tym, że służy on doskonałe myśli „Wesela”, wydobycie w sposób niesłychanie pasjonujący i ostry.

Akt drugi stał się centralną, najważniejszą częścią tego przedstawienia — nie tylko formalnie ale i treściowo. Także pod względem aktorskim. I trzeba tu wymienić najpierw z wysokim uznanem aktorów grających „osoby dramatu”: ANDRZEJ RICHTER z szeroko, figlarnie i złośliwie roześmianą twarzą, jako Chochol narzucający swoją obecnością i osobowością ton tym scenom; spośród duchów przede wszystkim WIESŁAW ZWOLIŃSKI (Rycerz Czarny) i BOHDAN GIERSZANIN (Upiór) ale też pozostali wyrazliwi: JAN MŁODAWSKI, ANTONI SZUBAR-

CZYK, JERZY ERNZ, BOHDAN A. JANISZEWSKI. Spośród osób sztuki w tych scenach, jak zresztą i w całym przedstawieniu, najpełniejsze aktorsko postacie stworzyli: WACŁAW ULEWICZ (Dziennikarz) i MARIAN NOSEK (Gospodarz). Nieco bliżej wypadli: Poeta (HENRYK GIZYCKI) i Pan Młody (JERZY KORZTYN). Sugestywny był JANUSZ MIRCZEWSKI jako Dział.

Widziałem to „Wesele” na festiwalu toruńskim. Obecnie po znawieniu (i pewnych zmianach obsadowych) wydało mi się jakby wzmocnione i poprawione. Akt pierwszy otrzymał szybsze tempo, akt trzeci mocniejszą wymowę. Ale pozostały jeszcze słabości aktorskie. Zwłaszcza panie zaprezentowały się nijako. Spośród gości z miasta jedynie Maryna Barbary Mikołajczyk miała styl i wyrazistość sylwetki. Lepiej było z wsią: Gospodyni (Krystyna Rutkowska), Panna Młoda (Jadwiga Lesiak), Klimina (Maria Nohowicz), a z chłopów Czepiec (Ryszard Kolaszyński), Jasiek (Mieczysław A. Gajda), Kasper (Jerzy Fedorowicz) — poza tym jeszcze Noc (Zbigniew Szpecht) — zasłużyli na wyróżnienie. Szwankowała często czystość wiersza, zacierały się tego melodia, rytm i muzyka tak ważna w „Weselu”. Zza sceny odzywały się tylko urywane tony orkiestry grającej stylizowana transformację motywu: „Miałeś chacie, złoty róg”. Wiązało się to zapewne z całą koncepcją przedstawienia, ale ta chata rozśpiewana i roztańczona... a

jak tu tańczyć przy takiej muzyce. Za to scenografia Jan Banucha ładna i celowa, to niewątpliwie mocna strona tego bardzo interesującego przedstawienia.

Stanisław Wyspiański — Wesele — Reżyseria: Józef Gruda — Scenografia: Jan Banucha — Muzyka: Walerian Pawłowski (Teatr Polski ze Szczecina).

Najlepsze plakaty listopada

Jeszcze tylko miesiąc dzieli nas od rozstrzygnięcia dorocznego, dziesiątego już z kolei (a więc niejako jubileuszowego) Konkursu na „Najlepsze plakaty Warszawy 1970”. Wszystkie plakaty, które zdobyły wyróżnienia w etapach miesięcznych, prezentować będziemy na tradycyjnej wystawie w sali Międzynarodowego Klubu Książki i Prasy „Ruch” przy Nowym Świecie. Otwarcie, najprawdopodobniej, 18 stycznia.

XXI „Koncert Warszawski”

IX Symfonia Beethovena w Teatrze Rozrywki

W poniedziałek 21 bm. o godz. 18 odbędzie się w Teatrze Rozrywki na Powiślu od dawna zapowiadany kolejnym „Koncert Warszawski” (dwudziesty pierwszy z kolei), na którym Orkiestra Symfoniczna, Chór i soliści warszawskiej PWSM wykonają IX Symfonię Ludwika van Beethovena.

Kierownictwo muzyczne — Bogusław Madey. Chór przygotował doc. Józef Bok. Soliści: Jadwiga Gadulanka (sopran) Pola Lipińska (alt), Zdzisław Nikodem (tenor) oraz Andrzej Mróz (bas).

Bilety, jak zwykle, w cenie 10, 15 i 20 zł do nabycia w kasie Teatru Rozrywki.

